

Ewa - Józef

Żelazny 09. 01. 2012r.

Panie Piotrze

Jestem stałą czytelniczką miesięcznika Uzdrowiacza, w maju 2010r. ukazał się artykuł. Uzdrowia na poziomie komórek. Zainteresowałam się tym i połączyłam się telefonicznie z Panem. Przebrałam moje i męża dolegliwości, usłyszałam, że będziemy otrzymywać wsparcie na odległość bardzo się ucieszyliśmy.

Najpierw opiszę moje dolegliwości które miałam:

- depresja, nerwica, arytmia serca, kamienie nerkowe, dolegliwości z pshezem moczowym, bezsenność, lęki. trudności ze słuchaniem Lewe ucho.

Po sesjach Pana wyizolowałam się, kamienie nerkowe zostały rozbite, później wychodził mi piasek, nie odczuwam tej dolegliwości zasypiam wrzys spać, wstanę wypoczęta, w nocy wstawam raz do toalety oddać mocz, gdzie kiedyś musiałam wstawać kilka razy. Lęki coleszcy mogą być między ludzimi, jeżdżąc samochodem, autobusem, gdzie kiedyś nie było mowy, co tak się wszystkiego bałam. Jedynym słowem te dolegliwości co wymieniłam wszystkie

verte

oaleszły. Podczas godzinnego sesansu z Panem, odczuwam różne reakcje, szumy w głowie, uciska na uszy, pulsowanie w czole czuję, że ciepło rozchodzi się po całym ciele, przody energii w udach i w całym organizmie.

- bolegliwość nasza
- nadciśnienie, silny kaszel z wyksztusianiami
- ból na żebrach u góry w klatce piersiowej
- ból na lewej stronie pod żebrami.

Po sesansach z Panem, ciśnienie się usnormowało, kaszel jest coraz mniejszy, wyksztusianiz nie ma. Bóle na żebrach u góry w klatce piersiowej są sporadyczne. Bóle na lewej stronie pod żebrami występują, ale czasu do czasu. Reakcje w czasie sesansu z Panem to pulsowanie w czole, ciepło w całym organizmie, szum w uszach w głowie, pieczenie oczu. Przez cały czas z Panem czujemy się dobrze.

Chcielibyśmy, na ręce Pana złożyć, gorgie serdecznie podziękowanie, za poprawienie naszego stanu zdrowia, niech Pan Bóg Najwyższy na Pana w opiece i obdaruje obfitymi łaskami, tego z całego serca życzymy.

Łaszczyny pozdrowienia

Ewa - Józef

Łaszczyny

verto